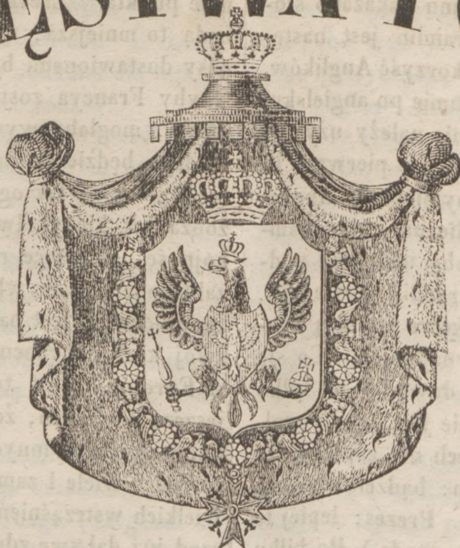
№. 41. w Czwartek dnia 18. Lutego 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Naj. królowa przepędziła noc spokojnie. Dziś z rana mniejsza febra i mniejszy kaszel. Berlin 15. Lutego 1847.

Dr. Schönlein. Dr. Stosch. Dr. Grimm.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, dnia 10. Lutego. — Poseł turecki podał panu Guizot nową notę swojego rządu, a jak głoszą protestacyą z powodu stosunku beja tunetańskiego do Francyi.

Presse daje objaśnienia względem zmian zaprowadzonych przez Papieża w jurysdykcyi: w Rzymie istną dwa prawa, prawo cywilne i kanoniczne. Oba są prawami państwa, lubo różnią się ważnością i początkiem, ponieważ prawo cywilne wypływa z rzymskiego prawa i od doczesnego rządzcy, drugie zaś pochodzi z kanonów koncylii i dekretaliów papieskich. Sądy kryminalne, które zreformowano z dniem 1. Stycznia, wydawały wyroki i rozporządzenia według prawa cywilnego. Ich reforma była prosta, w duchu czasu dokonana. Sąd wikaryacki wychodził z prawa kanonicznego. Zniesienie jego zupełne nie było niepodobne, ale połączone z wielkiemi trudnościami. Starać się będą ujść trudności na drodze średniéj. Wikariat rozstrzygał sprawy religijne i występki przeciw dobrym obyczajom. Ostatnie wyjęte zostaną na przyszłość z pod jego jurysdykcyi i oddane zwyczajnemu trybunałowi del Governo, równie i religijne przekroczenia, skoro je świeccy ludzie popełnili. Religijne przekroczenia duchownych pozostają pod dawną jurysdykcyą. Tak mieć chcą kanony. Duchowny ma być przez duchownych sądzony. W każdym przypadku ważne przepisy ograniczą władzę zatrzymanego sądu wikaryackiego. Jego czynności ograniczać się będą na zastósowaniu prawa, a zgromadzenie dziesięciu duchownych, dodanych sądowi wypowiadać będzie winny lub niewinny. To równa się zasadzie sądów przysięgłych w sprawach kryminalnych. Rząd zatrudniać się będzie reformą administracyi skarbu i ceł. W ogóle pierwszy miesiąc roku 1847. zajmować będzie ważną rolę w dziejach teraźniejszego papieża, jeżeli papież nada ustawę gminną, jak to żądali przełożeni nad dzielnicami stolicy, zgromadzeni na Kapitolu.

Sąd policyi poprawczéj wydał wyrok w skutek denuncyacyi arcybiskupa paryskiego przeciw księgarzom, którzy bez upoważnienia arcybiskupiego drukowali książki nabożne, wyrok ten unieważnił sąd królewski w Paryżu, a księgarzy uznano za wolnych od kary. Arcybiskup bowiem zawarł z wielu księgarzami układy, którym pozwolił drukować książki podobnego rodzaju za złożeniem do kassy arcybiskupiéj 3000 fr. z prawem wyłącznego nakładu tych pism, i odmawiał innym księgarzom autoryzacyi do drukowania podobnych książek nabożnych. Księgarze jednak drukowali jak dawniéj książki nabożne, przeto arcybiskup zaskarżył ich przed sąd policyi poprawczéj, który wydał wyrok korzystny na stronę arcybiskupa; w drugiéj zaś instancyi przegrał swą sprawę.

Dobrowolne składki na powodzią dotkniętych mieszkańców z nad Loary, wynosiły w dniu 6. Lutego 2,312,770 fr.

Według wiadomości z Tunisu z 14. Stycznia, przybył tam pełnomocnik Sułtana, ale bej wydał rozkaz, ażeby nie pozwolono mu wylądować. Równocześnie przybyło kilka angiel. okrętów parowych, które przywiozły do beja depesze, przyjął je i oświadczył, że dopiero za kilka dni da odpowiedź National sądzi, że lord Palmerston poduszczył portę otomańską, ażeby od bezpożytecznéj protestacyi przeszła do czynu przeciw nieposłusznemu wazalowi i aby sprawa tunetańska załatwioną została podobnie jak w r. 1840. sprawa syryjska.

Arcybiskup paryski wydał rozporządzenie, któremu nie tylko publiczność się opiera, ale nawet pisma publiczne wydały wojnę. Listem pasterskim z dnia 20. Stycznia nakazuje, ażeby pierwsza nauka religijna dzieciom drobnym nie po szkołach i pensyach i t. d., ale wspólnie w kościołach była udzielaną. Dzieci mają być podzielone według wieku i zdolności na trzy klassy i tylko te zostaną przypuszczone do pierwszéj komunii i bierzmowania, które się uczyły w kościele. Nauka religii, którą udzielają duchowni po pensyach, szkołach, po domach prywatnych, nadal jest zakazaną. Po domach prywatnych może być tylko dorosłym osobom nauka religii udzielaną.

Podobno ostatnie aresztowania materyalistów doprowadziły do odkrycia dalszych rozgałęzień ich związku po departamentach i za granicą. Wydano przeto rozkazy do aresztowań przez telegrafy i kuryerów.

Z Marsylii donoszą, że tam się znajduje agent mexykańskiego rządu, mający upoważnienie do wydawania listów kaperskich przeciw Stanom Zjednoczonym. Zapewne nastąpią interpellacye z tego powodu w izbie.

Na przedwczorajszém posiedzeniu powiedział minister skarbu Lacave Laplagne z powodu deficyt w skarbie, iż ten w roku 1843 wynosił 362 milionów fr., a teraz 451 milionów. Budżety w latach 1844 i 45 niemal się równoważyły, w latach 1846 i 47 wydatki się pomnażały, nietylko z powodu powodzi, drożyzny i innych nieprzewidzianych wypadków, ale jeszcze w skutek poniesionych strat w Afryce i zniesienia traktatu handlu niewolnikami. Mimo to stan dochodów nie pogorszył się, a wydatki napróżno nie zostały rostrwonione. Budżet w roku 1841 wynosił 1,115 mil., a w roku 1847. 1330 mil. fr. Powiększone wydatki rozdzielono pomiędzy rozmaite ministerstwa, publicznych budowli, marynarki i wojny. — Wojenne materyały powiększono o 6000 armat, 450,000 karabinów, marynarka wydała na flotę 19 milionów i 30 mil. na materyały. Wydział skarbu wybudował 9 wielkich okrętów parowych. Mówca zwracał uwagę na reformy i poprawy rozmaite w armii, co się tycze szpitalów, koszar, stajen itd., daléj w budowaniu wielkich kolei żelaznych, fortyfikacyi około Paryża, portów itd. Są to wydatki, które sowicie się wynagrodzą. Naród oszczędzi za pomocą kolei żelaznych przy przewożeniu żywności 120 mil. fr. Wydano dotąd 750 mil. na koleje żelazne, a mniejszą summę dokonają tych kolei. Z tych powodów, nie można tych wydatków uważać za trwonienie grosza publicznego.

Pan Duvergier de Hauranne zaprojektował następnie do §. 7. adressu następującą poprawkę: ciężary, które skarb ponosi, wkładają na nas obowiązek, do zaprowadzenia porządku i oszczędności we finansach państwa. Poprawkę tę odrzucono, a nawet markiz Castellane cofnął swoją, gdy sprawozdawca komissyi pan Vitet oświadczył, że komissya zgodziła się na następującą odmianę tego paragrafu: dowiadujemy się z zadowoleniem, że mimo przyczyn, które mogły wstrzymać postęp w dochodach państwa, nie przestały się jednak pomnażać. Acz wielkie jest zaufanie do silnych źródeł pomocy we Francyi, nieprzewidziane atoli ciężary, które skarb w tym roku ponosi, tudzież konieczność utrzymania równowagi pomiędzy wydatkami i przychodami, wkładają na nas obowiązek rostrząsania wszystkich praw finansowych z najsumienniejszą oszczędnością. Szczególniéj wystrzegać się będziem zaprowadzenia nowych, nienakazanych niewątpliwą koniecznością podatków.« Tak zmieniony paragraf przez komissyą, przyjęła izba.

Z porządku nastąpił 8. paragraf adressu. Przy téj sposobności wszczęła się dyskussia nad zabiegami towarzystwa wolności handlu. Na zarzuty deputowanego Wiktora Grandin, deputowanego z Rouen tak odpowiedział członek towarzystwa pomienionego, pan Blanqui: Pan Grandin uczynił wczoraj na nas i na rząd wycieczkę. Pominąć tego nie może milczeniem. Utrzymywał on, że rząd polecił niektórym ekonomistom do rozszerzania doktryn, które mogą nadwerężyć przemysł i handel. Doktryny te przecie nie są nowe, powstały we Francyi i daléj je prowadzą głowy zdatniejsze. Ażeby je wykładać publicznie, potrzeba było na to rządowego pozwolenia.

Ponieważ towarzystwa opiekunów cła zostały dozwolone, przeto i przeciwne temu musiały być pozwolone. Głos z lewéj: a czemu zakazano stowarzyszenia robotników? Pan Blanqui: dowód pana Grandin jest następujący: zwolennicy wolności handlowéj przemawiają na korzyść Anglików. Pan Grandin przytém poczytał sobie za zasługę, że nie rozumie po angielsku, być to może korzystném w téj chwili, ale téj korzyści nie należy używać na poniżenie tych, co rozumieją po angielsku. (Śmiech.) Nie pierwszy to raz obwiniają zwolenników wolności handlu, że są płatnymi przez Anglią. Cieszy się przeto, że z tak podniosłéj trybuny, może publicznie zadać kłamstwo temu oszczerstwu. Równie odpiera ten zarzut, jakoby usiłowali podszczuwać robotników przeciw właścicielom fabryk. Pan Grandin powiedział, że rząd płaci professorom za rozszerzanie tych nauk, które szkodzą handlowi i przemysłowi. Ich nauki przecie nie szkodzą bynajmniéj. Co się tyczy wolności nauczania pozostawionéj professorom, dowodzi to tylko liberalniejszéj idei rządu, aniżeli pan Grandin, bo to nie jest zasadą wolności, komu zamykać usta. Pan Grandin: mówca niech nie zapiera, że jeden członek rządu rzekł do zwolennika wolności handlu: bądźcie silniejsi, a my wam dopomożemy. Pan Blanqui: żądam głosu. Prezes: lepiéj te rozprawy odłożyć do rozpraw nad cłami. (Powszechna zgoda.) Po kilku mniéj znaczących interpellacyach przyjęto 8. paragraf projektu do adressu izby deputowanych.

Journal des Débats ciągle zbija dowodzenia Holandyi przeciw przyłączeniu wyspy Labuan do posiadłości angielskich, dowodząc, że stosownie do traktatów nic nie postanowiono względem niezależnéj części wyspy Labuan i części Borneo. Traktaty przyznają Holandii całą wyspę Sumatra, Anglii półwysep Malaka i prawa tejże do Singapore i wysp na południe tego miasta leżących, oraz wzajemne przypuszczenie okrętów obu narodów do ich posiadłości na Archipelagu malajskim, z wyjątkiem wysp Moluckich; oprócz tego obejmują postanowienie o Celebes, Timot, Ceram, Battar i Bintam; o Borneo jednak nie ma mowy. Prasa opozycyjna widzi w téj obronie nowy dowód, że z powodu małżeństwa hiszpańskiego Anglikom wszystko będzie przyznaném.

W tych dniach Journal des Debats umieścił następny artykuł o dzisiejszém podrożeniu żywności w Francyi: — »Położenie Francyi pod względem żywności rychło dozna skutków prawa dopiero co przez izby przyjętego. Nowe zakupy już czyniono, a wkrótce morze czarne dostarczy nam swe zapasy. Zdaje się, że morze czarne w tym roku więcéj jak kiedykolwiek zboża dostarczy. Wszystkie świadectwa na to się zgadzają. Nie można jednak zaprzeczyć, że nowe dowozy wezmą kierunek stósowny do stanu zimy. Według ostatnich raportów, port Odessy na początku Stycznia, jak to zwykle ma miejsce w téj porze roku, zamarzł zupełnie, a okręta, które licznie tam przybyły, zostały w ten sposób zamknięte. Ale w Odesie mróz tak silny trwał krótko. Łagodne powietrze, jakiego doznajemy we Francyi, a którego trwałość dowodzi, że daleko się rozszerza, nie mały wpływ wywrze i w tych stronach. Dla tego zapewne nie długo otrzymamy wiadomość, że okręta z tych stron po uzupełnieniu swego ładunku odpłynęły. Zima także opóźni dowozy z morza baltyckiego, ale na te strony mało w tym roku liczyć można. Zima nie pozwoli nam zaraz sprowadzić zapasów z Ameryki, które tam z pewnością znaleźć możemy. Zwrócić musiemy uwagę, że tam zapasy są największe, ale ceny najniższe. Ameryka posiada obszary niezmierne ziemi nader żyznéj, uprawianéj przez ludność pracowitą i coraz się powiększającą. Najżyzniejszy grunt posiadają nie Stany nadbrzeżne, ale prowincye na zachód gór Alegany, na wielkiéj dolinie wewnętrznéj, okrążonéj od południa rzekami Ohio i Missipi, od północy rzeką św. Wawrzeńca i wielkiemi jeziorami. Stany te wydają mnóstwo kukurydzy, a zbiór tego ziarna większym jest jak zbiór wszelkiego gatunku ziarn we Francyi. W tym roku saméj kukurydzy zebrano tam 250 mil. hektolitrów, kiedy my w najlepszych latach zaledwie 200 milionów hektolitrów wszystkiego ziarna zbieramy. Widzimy z tego, jak wiele zapasów możemy z Ameryki sprowadzić, jeżeli zarazem użycie kukurydzy, ziarna nader zdrowego i pożywnego, rozprzestrzeni się w północnéj Francyi i w wielkich miastach. Ale w dniach drożyzny ludy przybierają łatwo nowe zwyczaje. W Anglii lud tak dobrze przyjął od razu to zboże, że dziś sprzedaje się ono po cenie stosunkowo zbyt wysokiéj w porównaniu z rodzajem ziarna. Jednak zboże i mąka z Ameryki potrzebuje wiosny, by do nas przyjść mogło. Większa część żywności, jaką Ameryka dostawia, sprowadzoną jest do portów rzekami i kanałami, które każdéj zimy zamarzają. Kanał Erie, jakkolwiek leżący pod szerokością Neapolu, zamarzniętym jest przez cztery miesiące co rok, a tym kanałem szczególniéj ciągnie mąka i zboże do wywozu przeznaczone. Nowy Orlean prędzéj może dostawić ziarno, ale ztamtąd możemy dostać tylko kukurydzę. Ta okoliczność jest powodem, iż żałujemy mocno, że prędzéj obliczenia wypadku żniwa nie dokonano. Nie podobna jednak z tego powodu czynić zarzutów administracyi. Na pniu zboże zdawało się pięknem, późniéj dopiero przekonano się jak jest mało omłotném. Zaufanie było tak wielkiém, że dopiero uwierzono w brak po zyskaniu wielu dowodów, ale wówczas było zapóźno. Przyznać jednak należy, że można innemi drogami jak kanałem Erie znaczne transporta zboża sprowadzić, chociaż główne drogi w Stanach zjednoczonych są zamarznięte. Wiele kolei żelaznych daleko w głąb kraju od portów sięgają. Baltimore i Boston w ten sposób przedstawiają doskonałe punkta. Zresztą, czy transporta z Ameryki prędzéj lub późniéj przybędą to mniejsza, nie w tém główny punkt. Chodzi tylko o to, by te zapasy dostawionemi były. Pod tym względem zaś możemy być spokojnemi. Gdyby Francya zostawiona była swym własnym zasobom, wówczas Bogu dzięki, mogłaby wystarczyć łatwo do chwili, w któréj kanałem Erie i rzeką Hudson będzie można zboże do portów Ameryki wprowadzić. Ale nasze zasoby nie są tak ograniczonemi. Już w roku 1846. przywieziono więcéj zboża jak kiedykolwiek w tym samym przeciągu czasu. Porządek i spokojność, znaczące równie wiele jak największe zapasy, na chwilę zostały zakłóconemi, ale wkrótce je znowu przywrócono. Nie można zaprzeczyć, że położenie jest bardzo przykre, ale wkrótce papiery publiczne odzyskały swój kurs. Francuzkie papiery daleko mniéj spadły jak jakiekolwiek inne w Europie. Jest to nie tylko rękojmią zaufania publicznego, ale i tego jeszcze dowodem, że zasoby są znaczne, albowiem zniżenie kursu papierów publicznych w innych stolicach Europy dowodzi, że kapitaliści musieli ich sprzedać wiele i zamienić na gotówkę. Przejdziemy przesilenie bez żadnych wielkich wstrząśnień, jeżeli tylko nie zabraknie pracy, a pod tym względem rząd już dał swe zdanie. Minister spraw wewnętrznych wprowadził zmianę nader ważną w administracyi, że kassa dawać będzie forszusa pieniężne na korzyść gmin. Użyto do tego 4 miliony franków z kassy i w ten sposób będziemy mogli rozporządzać 16 milionami. Spodziewamy się, iż rząd tę dobroczynność rozszerzy jeszcze, ponieważ ubogi za otrzymaną płacą korzystną robotę wykonywa. To urządzenie robót nie pozwoli, by podrożenie zboża zbyt złe skutki wywołało. Spodziewamy się także, iż po przejściu przesilenia prawodawstwo zbożowe gruntownie zostanie rozebraném.

Anglia.

Londyn, dn. 8. Lutego. — Przedłożone obu parlamentom urzędowe korrespondencye względem wcielenia Krakowa zajmują wiele zajmujących szczegółów. Z jednego doniesienia konsula angielskiego w Krakowie pokazuje się, jak ważnym był Kraków dla handlu angielskiego; na lipskim jarmarku był to najlepszy kupiec na towary angielskie, a znaczenie handlowe podnosiło się coraz bardziéj przez zamożnych bankierów i znaczne domy handlowe. Ze sprawozdania tego pokazuje się, że podania krakowskich obywateli względem wypadków tamecznych znacznie się różnią od urzędowych doniesień austryackich. Obywatele np. krakowscy zaprzeczają, ażeby senat wezwał austryackiego jenerała do zajęcia miasta. Pewna niepewność panuje w tych aktach, dla czego Austryacy ustąpili z Krakowa pod dniem 22. Lutego, ponieważ nie podano przyczyny, dla czego austryacki jenerał opuścił miasto przed garstką powstańców. Z urzędowych depesz wyjmujemy niektóre ustępy. W jednéj depeszy lorda Aberdeena do konsula w Krakowie jest powiedziano: »jasną jest rzeczą, że trzy mocarstwa mają prawo i są znaglone do chwycenia się stósownych środków, przeciw wszelkiemu ponowieniu się niebezpieczeństw, z których wybrnęły, i które zagrażały ich własnym państwom.« W dalszym ciągu zastrzega sobie lord Aberdeen działanie według okoliczności i zobowiązań traktatów. W depeszy do lorda Ponsonby z 22. Listopada 1846. wychodzi lord Palmerston z widoku, jakoby wcielenie Krakowa dopiero w planie, a nie dopełnionym faktem było. Powiada w swéj depeszy: rząd J. K. Mci z głębokim smutkiem i wielkiém zadziwieniem dowiedział się o tym wypadku. Nie był nań przygotowanym i czuje się obowiązanym do protestacyi przeciw wykoniu zapowiedzianych środków.« Lord Palmerston następnie wywodzi, że postanowienia względem rzeczypospolitéj krakowskiéj stanowią część integralną wiedeńskich traktatów, kończy swoją depeszę, następującém oświadczeniem: odkogokolwiek plan wyszedł ustanowienia rzeczypospolitéj krakowskiéj wolnéj i niepodległéj, otrzymał zawsze sankcyą zobowiązaniami się wszystkich mocarstw, przeto nie trzy mocarstwa niszczyć to mogą w skutek odrębnéj swéj powagi, co ustanowiono za zgodą wszystkich. Owszem przekonywającą jest rzeczą, że przyjęty obowiązek przez trzy mocarstwa, czuwania nad niepodległością Krakowa, nie nadaje im prawa do niszczenia téj niepodległości. Z tych powodów rząd J. K. Mci podziela to zdanie, że wykonanie zamiaru powziętego przez trzy mocarstwa byłoby środkiem nienakazanym żadną koniecznością, nadwerężającém układy wyraźne wiedeńskie. Rząd J. K. Mci ma głębokie przekonanie, że nadewszystko ważną jest rzecza, ażeby zobowiązania się układami, w każdym czasie wiernie były dochowywane, przeto spodziewa się, że rządy trzech mocarstw gruntownie się namyślą nad środkami, ażeby ich państwa były zabezpieczone przeciw niebezpieczeństwom w notach obwieszczonym, bez złamania traktatu wiedeńskiego z roku 1815.

Czytamy w ministeryalnéj Morning Chronicle: Publiczność angielska przewidywała upadek gabinetu pana Isturiz w Hiszpanii i trudności w ułożeniu nowéj administracyi, którąby odpowiedziała potrzebom położenia. Wypadek ten sam w sobie nie jest ważnym, pokazuje on tylko słabość. W istocie od ustąpienia Narvaeza nie było w Hiszpanii gabinetu silnego. Wprawdzie panowie Mon i Pidal zyskali cośkolwiek, ale jak tylko połączyli się z panem Isturiz, stracili swoją cechę główną. Trudno nam także powiedzieć, jaki wpływ zmiana ta wywrze na spokojność półwyspu. Powiemy tylko, że madryckie gabinety następują po sobie i zmieniają się

jak bałwany na oceanie, nie zostawiając po sobie śladu. Rolnicy są przeciążeni podatkami, a wpływ francuzki zawsze czuć się da w Madrycie, jakikolwiek będzie gabinet, który tam istnieć może tylko z imienia. Z resztą póki królowa Krystyna bawić będzie w Hiszpanii, nie podobna dla intryg silnego, trwałego i prawnie postępującego gabinetu zaprowadzić.

Pod tytułem: »Wojskowa kolonizacya Nowéj Zelandji« wyszedł tutaj okólnik i rozdanym został wielu żołnierzom dymisjonowanym instytutu Chelsen. W okólniku tym oświadczono, że rząd tym żołnierzom, którzy 47 lat jeszcze nie skończyli i zechcą przenieść się do Nowéj Zelandji, zapewnia wolny przejazd z żonami i dziećmi i jeszcze na drogę w zapasy ich opatrzy. Za przybyciem do Nowéj Zelandji mają otrzymać mórg gruntu i przez lat 7, przez które będą wojskowemi kolonistami po $2\frac{1}{2}$ szyl. dziennie; po siedmiu latach dostają 10 morgów gruntu i zostają wolnemi kolonistami. W razie śmierci ich rodziny, jeżeli tego życzyć sobie będą, otrzymają wolny przejazd do Anglii.

Sąd izby skarbowéj, jako instancya apelacyjna, zwalił wielokrotnie wspomniony wyrok sądu ławy królewskiéj, mocą którego odmówiono izbie niższéj prawa aresztowania przez swego zbrojnego woźnego (sergeant of arms) indywiduów, którzy dopuścili się zniewagi rozkazów izby. Powodem téj sprawy był niejaki Howard, adwokat księgarza Stockdale, znany z procesu przeciw drukarzowi izby niższéj, panu Hansard.

Portugalia.

Dziennik Times zawiera korrespondencyą sięgającą wiadomościami z Lizbony do dnia 1. a wiadomościami z Oporto do dnia 2. Lutego. Pokazuje się, że w stosunkach dawniejszych niezaszła żadna ważna zmiana. Marszałek Saldanha przybliżał się zwolna, a junta oportska robiła przygotowania, aby go silnie powitać. Powstańce okazują ducha i gotują się na oblężenie. Do połączenia się septembristów z miguelistami nieprzyszło, ale tyle sobie te stronnictwa zostrzegły, że jedno przeciw drugiemu niebędzie walczyć. Książe Terceira zostawał jeszcze ciągle w zamku jako więzień, a zaczęto się z nim lepiéj obchodzić skoro tylko markiz Loulé przybył do Oporto. Powiadano, że jenerał wojsk rządowych Vinhaes miał pobić Mac Donalda szefa Miguelistów pod Villa Real. Casal na dniu 28. znajdował się we Viana. Oporto było zupełnie spokojne. Z Lizbony dochodziły wiadomości, że Saldanha stał ciągle na dwanaście godzin drogi od Oporto w Agueda, a przez dezercyą i zwłaczanie boju, miał zamiar powstańców zwyciężyć. Blokada Oporto odbywa się czterema wojennemi statkami, z których jeden parowy. Na okręcie, na którym znajdowali się jeńcy zabrani pod Torres-Vedras, odkryto sprzysiężenie. Udało się Bomfimowi przekupić kapitana i oficerów; zamiar został wykryty i postanowiono jeńców do Cap-Verde odesłać. Angielski poseł uczynił przeciw temu przedstawienie. Oddział Miguelistów miał zostać na głowę zbitym pod Guarda.

Statek Iberia przywiózł potwierdzenie wiadomości, że Migueliści pod dowództwem Mac Donalda zostający, zostali pokonani pod Saborosa.

Lizbona, dn. 28. Stycznia. — Zlapane papiery przez wojsko rządowe w Koimbrze dowiodły, że jest szeroko rozpostarty związek i w skutek tego rozpoczęto liczne aresztowania. Związek ten został nie jako przypieczętowanym przez formalny traktat pomiędzy semptembristami, a Miguelistami jeszcze na dniu 6. Maja r. z., a zatém daleko wprzód nim przyszło do wybuchu na północy. Markiz Loulé gra w całéj sprawie bardzo wydatną rolę. Dosyć, iż jest powszechnie wiadome, że zamierzył zepchnąć królową z tronu, ażeby go rychléj czy późniéj zająć, choćby też to miało nastąpić przez przywołanie do rządów na czas nie jaki Don Miguela. Upewniają teraz z wielu stron, że znany naczelnik septembristów Don Miguel Passos w imieniu junty oportskiéj udał się do Rzymu z wezwaniem, aby Don Miguel jak najśpieszniéj przybywał do Portugalii. Jest plan, iż kortezy królestwa mają go okrzyknąć królem; następnie nada on konstytucyą do któréj stare prawa krajowe, mają być wzięte za podstawę; gdyby zaś bezpotomnie umarł wtedy Markiz Loulé stryi królowéj tron ma posieść; a nakoniec mają wszelkie urzędy publiczne być podzielonemi pomiędzy Miguelistów i Septembristów, z tém jednakże zastrzeżeniem, iż po zakończeniu w zwycięski sposób teraźniejszéj wojny, każdemu stronnictwu wolno się będzie chwytać swéj drogi. Główny zatem punkt co do urzędów już załatwiony; układ pomiędzy dwoma skoalizowanemi stronnictwami jest dokonanym. Junta oportska zarządziła teraz bicie nowych pieniędzy, i na których niebędzie popiersia królowéj, ale dwie ręce trzymające się nawzajem. Z tego co się dzieje w Oporto widać, że markiz Loulé wiedział dobrze co robił, kiedy zaraz przy rozpoczęciu się teraźniejszego powstania w Koimbrze w swoim sławnym manifeście wyrzekł zrucenie z tronu królowéj, gdyż niewątpliwie uczynił to w skutek układu z dnia 6. Maja r. z. Nie można mu więc zarzucać, że postąpił sobie bez rozwagi; on tylko wcześniéj się demaskował jak drudzy. Jenerałowie Migulistoscy w Oporto noszą swoje dawne uniformy i dekoracye. Wszystkie wypadki potwierdzają jak złożony minister pan Costa Cabral słusznie oceniał okoliczności i jak wszystkiego się domyślał. Powstanie bije teraz va banque; podatkami wzburzone do ostatniego, chwyta się ostateczności i nieszczęśliwy kraj widzi się wystawionym na bój zrozpaczony.

Pod względem wojskowym stosunki powstania są następujące: das Antas nad wojskiem w Oporto ma sam dowództwo; w prowincyi zaś Beira obejmuje komendę Povoas jenerał Miguelistów. Ma się wojna powstańców na nowo we wszystkich punktach rozpoczynać i to nie wojskiem regularnem, bo tego już bardzo mało, ale samemi guerillasami, a w ogóle wojną tylko partyzancką. Povoas urządził batalion ochotników z Guardy. Według pogłoski miał on być zmuszonym uciekać przed kolumną wojska królowéj do Hiszpanii, atoli nie masz pod tym względem nic pewniejszego. Jenerał baron Casal, któremu królowa w nagrodę zasług nadała hrabiostwo i godność grandowską, miał już d. 21. połączyć się z marszałkiem Saldanhą. Jenerał Schwalbach otrzymał wielki krzyż orderu portugalskiego; stoi on jeszcze w pobliżu Evory w 1200 ludzi, gdzie hrabia Mello w imieniu Junty kieruje rządem cywilnym. W Algawrii uwijają się ciągle bandy, a ściga je major Ilharco. Znajdują one silny punkt oparcia w Faro, które ciągle pozostaje w ręku powstańców i teraz zostało przez nich nieco obwarowane. Do Faro udał się także z Evory Joss Estevao znany naczelnik septembristów.

Tak teraz stoją rzeczy, a korzyści odniesione przez marszałka Saldanhę żadnego nie wydały owocu. Książe Terceiry z uczestnikami swego losu zostaje w Oporto pod ściślejszym dozorem jak dawniéj. Najbardziéj dokucza rządowi królowéj zupełny brak pieniędzy, a tych nadaremnie szukano za granicą. Pod obecnemi okolicznościami żaden kapitalista niechce się wdawać w interessa, albo też o warunkach tak ciężkich, iż ich rząd na żaden sposób przyjąć nie może. Trzeba się tylko dziwić, że rządowi udało się wojska w polu stojące choć nie należycie, to przynajmniéj jako tako wypłacać. Energia królowéj wszystko jeszcze w kupie trzyma; jéj zaś ministrowie nie mają wcale ducha. Pod Oporto musi się los stanowczo na jedną lub na drugą stronę przechylić. Jeżeli tam niezetrze Saldanha głowy powstaniu, to natenczas królowa bez zagranicznéj pomocy niczego nie będzie w stanie dokazać.

Belgia.

Bruxella, dn. 8. Lutego. — W izbie reprezentantów rozbierano wczoraj projekt tyczący się osuszaniu miejsc zalanych. Panowie Tornaw Pirson, Merode i Vandensteen występowali przeciw projektowi utrzymując, że lubo co do Campine będzie można pożądany skutek osięgnąć, przecież w Luxemburgskiem gdzie całkiem inne położenie niczego dokazać niebędzie można. Pan Kervyn był sam jeden, który zabrał głos za projektem, chwaląc go głównie z téj przyczyny, że klassa wyrobnicza znajdzie zatrudnienie.

Szwajcarya.

Z kantonu Schwyz donoszą, że rząd tameczny na okolnik rządu naczelnego Szwajcaryi, w którym było doniesienie o notach Austryi, Rossyi i Prus przeciw rządowi berneńskiemu dał następującą odpowiedź:

»W załączeniu waszego szanownego okolnika z d. 14. Stycznia otrzymaliśmy odpisy not z 10. i 11. z. m., w których posłowie zawierzytelnieni przy Szwajcaryi, a to austryacki, rossyjski i pruski wystąpili przeciw wam jako naczelnéj władzy związku, niemniéj odpowiedź, którąście wy im dali na ich pismo.«

»W sposób dotychczas zupełnie nie zwykły wydali wspomnieni posłowie oświadczenie, że swoje przyjacielskie stosunki względem związku szwajcarskiego, wtedy tylko za pośrednictwem rządu berneńskiego zachowywać będą, gdy traktat Związku z dnia 7. Stycznia 1815 r. uznawany za podstawę całego stanu rzeczy w niczém naruszony nie będzie.«

»To napomnienie zdaje się być skutkiem, czy przekonania czy obawy, że kanton, w którego ręce przeszły wodze naczelnego rządu Szwajcaryi, nie zawsze święcie dotrzymywał traktatu, na którym się upierają drugie prawa, a nawet jest podobném do prawdy, że teraźniejsza naczelna władza, nie przestrzegałaby dopełniania tego traktatu z należytą ścisłością. Napomnienie to powtarzamy, musiało przeniknąć boleścią każdego Szwajcara mającego uczucie dla honru narodowego, zwłaszcza, iż w historyi nowszych czasów, nie może on ustalić sobie przekonania, że te widoki i te obawy są całkiem bezzasadne.«

«Kiedy rząd kraju, którego wolności i prawa zostały uznane jako dobro od wieków drogo okupione, a nad którego dobra utrzymaniem, trzeba czuwać z tém większą bacznością i pieczołowitością; napomnienie państw cudzoziemskich brane łącznie z jego powodami mogło nas tylko żalem przejąć. Lubo zgadzamy się całkiem na ich pobudki, które przy téj sposobności bliżéj zostały rozpoznane, zwłaszcza, że dzień za dniem bardziéj utwierdzamy się w przekonaniu, że tylko zobopolne i sumienne utrzymywanie praw i zobowiązań, a niepostępowanie zupełnie odwrotne może krajowi sprowadzić szczęście i pomyślność.«

»Uważamy za nasz obowiązek z otwartością starego związku szwajcarskiego, wyrzec tę krótką i przyjacielską uwagę, i mamy nadzieję, że władza naczelna Szwajcaryi to co odpowiedziała państwom zagranicznym, potrafi należycie poprzeć uczynkiem, a że zniknie nieufność i powróci zaufanie przy czém ziści się nadzieja lepszéj przyszłości.«

Turcya.

Konstantynopol 13. Stycznia. Spór powstały pomiędzy paryskim a tutejszym gabinetem z powodu przyjęcia beya tunetańskiego w Paryżu, przybierze, jak się zdaje, ważniejszy charakter. — Bez wątpienia spór pomiędzy lordem Palmerstron a panem Guizot, niemało zachęcił do tego Portę, która nie chciałaby pozwolić, by cien władzy, jaki jeszcze posiada na wscho-

dnim brzegu Afryki późniéj zupełnie nie zniknął; nie zapomniała przytém, że koalicja europejska w 1840 r. przywróciła władzę Padyszacha w Syrji i Egipcie. Zdaje się, że podobne nadzieje żywią tutaj co do Afryki. Na notę pana Bourqueney z dnia 22. Grudnia, usprawiedliwiającą przyjęcie beya tunetańskiego w Paryżu, Porta odpowiedziała notą 7. Stycznia. W téj nocie uwiadomiono pana Bourqueney, że poseł turecki w Paryżu Ali Effendi, otrzymał rozkaz zaprotestowania przeciw wszelkiemu aktowi, ubliżającemu niezależności Turcji, lub też czyniącemu wątpliwemi jéj prawa wszechwładztwa do prowincji Tunis. W dniu 8 Stycznia już pan Bourqueney na ową notę odpowiedział, dołączając przytém skrócony przegląd, w którem wskazuje, że całego przyjęcia wypadki nie przestąpiły nigdy granic zwykłéj grzeczności (politesse). Tę notę kończy pan Bourqueney w sposób prawie rozkazujący, żądając, by Porta wstrzymała się od wszelkich komentarzy dalszych nad postępowaniem dworu francuskiego i przyjęła je w sposób taki, w jakim pan Guizot je wytłumaczył. Porta więcéj jeszcze tonem jak treścią téj noty obrażona, odniosła się do pana Wellesley i zwróciła jego uwagę szczególniéj na to, że bej tunetański widocznie dąży do niezależności że stawiał się w Paryżu jako książe udzielny i że od zamierzonéj podróży do Anglji odstąpił, gdy mu oświadczono, że tam przyjętem będzie jedynie jako wazal Porty. Że Porta z powodu tonu myśli zwrócić notę panu Bourqueney i prosi pana Wellesley o radę w tym względzie. Pan Wellesley z początku na odesłanie przystawał; odradził jadnak w końcu, gdyż krok ten daléj mógłby zawieść, jak Porta sobie może życzyć. Dla tego spodziewać się należy nowéj odpowiedzi Porty, oraz protestacji w Paryżu.

Szekib Effendi, którego dotąd wstrzymywało tutaj sporządzanie sprawozdania o stanie Libanu, wkrótce ztąd wyjedzie; w swéj podróży uda się do Rzymu i tam starać się będzie o wejście w stosunki tak dawno upragnione z państwem kościelném. W Rzymie zostanie on jak najlepiéj przyjętem. Szekib Effendi oprócz tego wiezie własnoręczny list sułtana do króla pruskiego; Sami Effendi, dziś pełniący obowiązki posła w Wiedniu, za przybyciem tamże Szekib Effendego list ten wręczy królowi Pruskiemu.

G r e c y a.

Ateny, dnia 24. Stycznia. — Kapitan artyleryi Hütz z Bawaryi, zawarł z rządem naszym układ względem kolonizowania w ciągu trzech lat 500 familii niemieckich. Każda familia otrzyma 40 strem (około 16 mórg pruskich) roli. Pięćset strem będzie wymierzonych na założenie miasta: po 50 strem na każdy dom i ogród. Ilość roli może być o drugie tyle pod wyższoną, jeżeli się rząd przekona, że rola zostaje rzeczywiście uprawianą. Cena roli zostanie przez rząd ustanowioną. Ziemia na domy, ogrody, ulice, place, szkoły, szpitale i t. d. będzie bezpłatnie wydzielaną. Koloniści muszą naprzód i to albo w Monachium, albo w Atenach złożyć pieniądze i każda familia prócz tego musi wykazać majątku do 2,400 drachm (4,000 złp.) każdy zaś nieżonaty 1,400 drachm. Obowiązani wybudować się w 6 miesiącach: w pierwszym roku ⅓ roli uprawić a w dwóch następnych latach resztę. Kapitan Hütz, któremu służy obór miejsca, uważa on, że Isthmus dla kolonii najdogodniejszy.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Poznań. — Główny sąd cenzury w Berlinie wydał wyrok pod dniem 10. b. m. i pozwala wydrukować następujący ustęp przez cenzurę miejscową niedozwolony:

1) Dokończenie sprawozdania z posiedzenia reprezentantów miasta Poznania z dnia 20. Stycznia r. b. Następujące projekta petycyi do przyszłego sejmu prowincyalnego przeszły jednogłośnie: a) żeby pojedyńcza większość przy wszystkich postanowieniach nie wyłączając petycyi, była dostateczną; b) aby ograniczenie dozwalające tylko wyboru na miejskich deputowanych z członków magistratu lub trudniących się przemysłem, zniesioném zostało; c) ażeby prawem przepisane posiadanie gruntu z 10 na 6 lat było zmniejszone; d) aby liczba deputowanych z stanu miast powiększoną została; e) aby czynności sejmu były ogłaszane z wymienieniem nazwisk mówców; f) aby cenzura zniesioną została i prawo cenzury odpowiednie czasowi zaprowadzoném zostało; g) aby zaprowadzone kryminalne postępowanie w Berlinie i na inne prowincye zostało rozciągnione, z zastósowaniem zupełnéj jawności; h) żeby koléj wielka wschodnia budować się mająca szła przez Frankfurt nad Odrą, przez Poznań do Wisły; i) aby rozszerzono stany prowincyalne na stany państwa; nakoniec k) ażeby nastąpiła zmiana regulaminu związku prowincyalnego ogniowéj assekuracyi, z odniesieniem się do dziesięcioletnich przecięciowych wynagrodzeń za straty poniesione przez ogień, i aby co 6 lat regulamin ten był przekładanym do rewizyi. Oprócz tego wniesiono większością głosów o utworzenie ministerstwa handlu. W końcu posiedzenia dwaj członkowie kollegii uczynili projekt do petycyi względem emancypacyi żydów. Po oddaleniu się trzech członków żydowskich, pozostało 17 członków, którzy po krótkiéj debacie przystąpili do głosowania: czyli emancypacya żydów ma być popieraną, czy nie? Pytanie to 12 białemi gałkami przeciw 5 czarnym na korzyść żydów rozwiązano. Następnie głosowano, czyli emancypacya ma nastąpić bezwarunkowo, czy z warunkiem, czyli żydzi po zrównaniu z chrześcianami obowiązani są do dopełnienia ich obowiązków, których dotąd nie wypełniali, a które wyznaczona komissya ma wskazać? Trzy głosy były za bezwarunkową, a 14 głosów za warunkową emancypacyą żydów. Członkami rzeczonéj komissyi wybrani zostali reprezentanci miasta panowie Czwalina, Hirsch, Krzyżanowski, Müller i Träger.

Podobne wnioski uchwalone zostały przez reprezentantów innych miast, aby podane zostały na sejmach prowincyalnych.

Dziennik urzędowy kr. pr. rejencyi Poznańskiéj zawiera między innemi, co następuje: Cel zamierzonego rozdrabniania dóbr rządowych. Doszłe nas bardzo liczne prożby mieszkańców prowincyi tutejszéj o przedaż ról przy sposobności nastąpić mającego rozdrabniania królewczyzn, są nam powodem do oświadczenia, iż Najjaśniejszy król nakazał rozdrabnianie niektórych dóbr rządowych w prowincyach Pruskiéj i Poznańskiéj, tudzież w obwodzie regencyi Keslinskiéj dla gospodarzy włościańskich z przyczyny wydarzanego częstokroć w najnowszym czasie wychodztwa poddanych pruskich do innych części świata. Stósownie do tego należy przy zamierzonych dysmembracyach uwzględnić nasamprzód konkurentów z takich okolic, w których się pojawia ochota do wychodztwa. Tylko na ten niepodobny do prawdy przypadek, iżby z wspomnionych okolic nie miała się zgłosić potrzebna liczba sposobnych konkurentów, zbywanoby posady rolne gospodarzom włościańskim z ludniejszych okolic państwa pruskiego. Wszakże każdy ubiegający się o rolę powinien wykazać 800 do 1200 tal. majątku do wolnego rozrządzenia. Nie jest zamiarem, tworzyć pomniejsze posady chałupnicze, a zatem wnioski o nadawanie takowych mniejszych gruntów wcale uwzględnionemi być nie mogą.

Zamknięcie tegorocznego polowania. Podaje się do wiadomości, iż z dniem 20. b. m. kończy się tegoroczne polowanie.

Ze Lwowa dnia 9. Lutego. Z powodu wysokiéj ceny, tamującéj handel i narażającéj spekulantów, nie widać ani ruchu ani ubiegania się. Kilka małych partyj okowitéj sprzedano, garniec do 1 zr. do 1 zr. 2 kr. m. k. — Korzec pszenicy płacą po 5 zr. 12 kr. do 5 zr. 36 kr., żyta 4 zr. 36 kr. do 4 zr. 48 kr., jęczmienia 3 zr. 36 kr. do 4 zr. mon. kon.

Z Dobromila dnia 6. Lutego. Odwilż w pierwszych dniach tego miesiąca obnażyła nam pola ze śniegu, przyczem ozime zasiewy bardo się pięknie przedstawiają, a mianowicie żyto głęboko wkorzenione, krzaczyste, nęci majową zielonością; oby nam tylko wpływy atmosferyczne złudnych naszych nadziei nie zmąciły. Przy panującym u nas zupełnym niedostatku, tak Magistrat jak i c. k. kameralne Zarządztwo gospodarcze są bardzo czynne, aby w swoich obrębach głodowi zapobiegać. I tak: Magistrat zachęca treściwą odezwą tutejszych majętniejszych mieszkańców do składek, i w skutek tego ubóstwo otrzymuje pieniężne wsparcie; zaś c. k. urząd gospodarczy postarał się o znaczne zasoby zboża, i już od kilku tygodni udziela z magazynów zasiłki w ziarnie: roje ludu wracają pocieszone ze zbożem do domu.

Zboże znowu trochę się podniosło, i tak korzec pszenicy na 6 zr. 48 kr., żyta 5 zr. 36 kr., jęczmienia 4 zr. 48 kr., owsa 2 zr. 12 kr., mon. kon. — Bydło spadło znacznie z ceny: włościanie wyzbywają się dla zakupienia żywności; targi bywają przepełniane, ale wszystko prawie wraca do domu, bo kupca niéma. Ledwie 200 wołów karmi się w tutejszéj okolicy na suchéj paszy, — dawniéj zaś wydawała ta okolica do 3000 spasłych wołów. Gorzelń jest tylko dwie w ruchu; pędzą one z żyta czelnego, sprowadzonego od Stryja i Drohobycza; — wydatek odpowiada nakładowi. Garniec 30stopniowéj okowitéj stoi u nas na 1 zr. 20 kr. m. k.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj Kommissyi agitują się:

a. na królewskich lasach Dziedzineckim i Mąkowarskim, powiatu Bydgoskiego, czynność wynagrodzenia za pastwisko,

b. na królewskim lesie Skarbiewskim, powiatu Bydgoskiego, także wynagrodzenie za pastwisko,

c. we wsi Bestwinie, powiatu Krotoszyńskiego, czynność podziału wspólności.

Kommissya Generalna wzywając wszystkich niewiadomych uczestników tychże czynności, ażeby się w terminie na

dzień 8. Kwietnia r. b.

przed południem o godzinie 10 wyznaczonym, w izbie jéj instrukcyjnéj tu w Poznaniu przed Wym Ranke Radzcą Kommissyi ekonomicznéj, dla dopilnowania praw swych zgłosili, czyni to ostrzeżenie: iż w razie niezgłoszenia się, na czynnościach tych, nawet chociażby pokrzywdzeni byli, zaprzestać muszą i z żadnemi późnicjszemi excepcyami wystąpić nie będą mogli.

Poznań, dnia 10. Lutego 1847.

Król. Pruska Kommissya Generalna w W. Xięstwie Poznańskiém.